

Poniedziałek 29.03.2021r.

Blok tematyczny: Wielkanoc

Temat: Jak przygotowujemy się do świąt wielkanocnych?

1. „**Wielniany baranek**” - nauka słów piosenki. Rozwijanie pamięci słuchowej u dzieci.

<https://www.youtube.com/watch?v=6xpm8tTKdCQ>

2. „**Jak przygotowujemy się do świąt wielkanocnych?**” - zapoznanie dzieci z opowiadaniem P. Wilczyńskiego pt. „Wielkanocny Zajączek”.

W sobotę od rana przygotowywaliśmy „święconkę”. To taki pleciony koszyczek, w którym jest kawałek chlebka, kiełbaski i jajka na twardo. Właśnie siedzieliśmy z babcią w kuchni i obieraliśmy cebulę.

– Babciu, a do czego nam te łupinki od cebuli? – spytałem.

– Popatrz, Michałku – babcia włożyła do garnuszka całą garść cebulowych łupinek i nalała wody. – Teraz ugotujemy w tych łupinkach jajka. Kiedy woda będzie wrzeć, łupiny puszczą sok i zabarwią skorupki na brązowo. Po wystygnięciu takie jajka można ładnie ozdobić.

– Babciu, ale jak? – byłem ciekaw.

– Trochę cierpliwości – powiedziała babcia. Jajka się ugotowały. Jak wystygły, babcia wzięła jedno i grubą igłą do szycia zaczęła je wydrapywać.

– Babciu, ja tak nie umiem.

– Ty możesz zrobić pisanek. Weź pędzelek i ładnie pomaluj jajko farbami.

– Dobrze. To ja namaluję wyścigówkę i żołnierza – postanowiłem.

– Wiem, że lubisz malować żołnierzy, ale na pisanec malujemy kwiaty, bazie, różne szlaczki i zygaczki.

Kiedy nasza święconka była gotowa, wziąłem koszyczek i pobiegłem do Miśki, żeby się pochwalić. Ona też miała śliczny koszyczek. A potem poszliśmy do kościoła. Tam był taki długi stół i stało na nim mnóstwo święconek. Nasze były najładniejsze. W kąciку stała jaskinia z kartonu i szarego papieru, a w środku ktoś leżał pod prześcieradłem.

– Tu jest grób Pana Jezusa – powiedziała babcia.

– To on umarł? – spytała Misia.

– Tak, ale potem zmartwychwstał.

– To dlaczego tu leży? – zupełnie nie mogłem zrozumieć.

– Tu prawdziwego Pana Jezusa nie ma. To jest taki symboliczny grób. Żebyśmy pamiętali.

W niedzielę rano usłyszałem na schodach jakiś turkot.

– Co ci przyniósł zajączek? – Michasia wpadła do mojego pokoju jak bomba.

– Ja mam wózek dla lalki i ubranka. A co ty dostałeś? – spytała.

– Robota, takiego, co chodzi i mówi.

– Zajączek chyba siedział w krzakach na podwórku i słyszał, jak powiedziałem Bartkowi, że chciałbym takiego mieć.

– Dzień dobry, Michasiu. Wesołego Alleluja – powiedziała moja mama.

– O! Jaki ładny wózek. To od zajączka?

- Tak, proszę pani. I jeszcze ubranka dla mojego bobaska.
 - No, to się zaczęło. Dziewczyny zawsze gadają o ciuchach – westchnąłem.
 - Nie tylko, syneczku. O kosmetykach też – mamusia roześmiała się.
 - Ja dostałam od zajączka moje ulubione perfumy. Jaki mądry ten zajązek – mama pogłaskała po policzku tatę, który właśnie wszedł.
 - Oj tak, bardzo mądry i ma dobry gust. Ja dostałem bardzo elegancki krawat – tata był jeszcze w pizamie, ale na szyi miał zawiązany nowy krawat i wyglądał bardzo śmiesznie.
 - No, kochani, ale chyba już czas się ubrać i zasiaść do świątecznego śniadania? – powiedziała mama.
 - To ja też już lecę, u mnie też jest śniadanie – Miśka złapała wózek z ubrankami i już jej nie było. Na stole stały talerze i szklanki i półmiski, a także waza z zupą. Była wędlinka i jajka. Wszyscy złożyliśmy sobie życzenia. Uściskałem mamusię i powiedziałem jej, że bardzo ją kocham i życzyłem, żeby była zawsze uśmiechnięta. Dziadkowi i babci życzyłem stu lat, a tacie, żeby zawsze się mu się wszystko udawało.
 - Michałku, podaj mi swój głęboki talerzyk, dam ci żurku z białą kiełbaską – mama zdjęła pokrywkę z wazy.
 - Nie lubię, nie chcę – skrzywiłem się i zakryłem rękami talerz.
 - Michałku, a czy ty kiedyś jadłeś żurek z białą kiełbaską? – mama popatrzyła na mnie.
 - Nie lubię! Jak w przedszkolu był żurek, to też nie jadłem – upierałem się.
 - Michałku, zrobimy tak. Należę ci tylko łyżkę, spróbujesz i jak ci nie będzie smakowało, to nie będę cię zmuszała. Dobrze? – spytała mama pojednawczo.
 - Dobrze, ale tylko łyżeczkę. Taką malutką – pokazałem paluszkami.
- Spróbowałem, i wiecie co? Żurek jest pyszny. I biała kiełbaska też. Nie chciałem jej jeść, bo się bałem, że będzie niedobra. A kiedy mama zapytała: – Kto ma ochotę na jajeczko faszerowane, to pierwszy powiedziałem: – Ja poproszę – i też było bardzo dobre. Mniem, mniem. Teraz już wiem, że nie można mówić, że się czegoś nie lubi, tylko najpierw trzeba spróbować. W koszyczku święconka, wszystko dziś smakuje. Pan Jezus zmartwychwstał, każdy się raduje.

Rodzic zadaje pytania do treści opowiadania. Wspólnie z dzieckiem ustala, jak wyglądają przygotowania do Świąt Wielkanocnych: przygotowujemy palemkę wielkanocną, sprzątamy, siejemy rzeżuchę, pieczemy mazurki, babki, malujemy jajka, święcimy pokarmy, czekamy na prezenty od zajączka.

3. **„Skaczący zajac”** - zabawa ruchowo - naśladowcza do piosenki „Hopla, hopla, raz i dwa”.
 Zadaniem dzieci jest improwizacja ruchowa do słyszanej piosenki, zaś na słowa refrenu
 - wykonywanie podskoków i naśladowanie zająca.

<https://www.youtube.com/watch?v=t-jVEPrPR9c>

Tekst piosenki

Ref: Hopla, hopla, raz i dwa

Skacze zając hopsasa! / x4

1. Wskoczył zając do kurnika,

zebrał jajka do koszyka.

Z nich pisanki zrobił sam

i w ogródku schował nam.

Ref: Hopla, hopla, raz i dwa

Skacze zając hopsasa! / x2

2. Już pisanki znaleźliśmy,

były w trawie i wśród liści.

Ozdobimy nimi dom,

bo pisanki po to są.

Ref: Hopla, hopla, raz i dwa

Skacze zając hopsasa! / x4

4. **„Pisanki wielkanocne”** - praca z kartą pracy. Zadaniem dzieci jest przeliczanie, ile pisanek pomalował każdy zajączek, a następnie narysowanie tyle kropek w okienku, ile jest gotowych pisanek. Po skończeniu kolorujemy pisanki i zające. (Załącznik).

5. **„Czy umiesz tak jak ja?”** - zabawa ruchowa z elementem równowagi. Wdrażanie do umiejętności naśladownictwa. Rodzic przedstawia dziecku ruch lub pozycję do wykonania, a dziecko naśladuje go. Potem następuje zamiana.

Propozycje zabaw na popołudnie:

- „Tulipany” - wykonywanie kwiatów z papieru kolorowego i plastikowych rurek. Doskonalenie umiejętności manualnych. Wykonane tulipany można podzielić na zbiory – np. ze względu na kolor. Następnie przeliczać je, w którym z nich jest mniej tulipanów, w którym najwięcej, a w których po tyle samo.
- „Kolorowanka świąteczna” - doskonalenie małej motoryki. Załącznik
- „Mój nastrój” - wyrażanie emocji poprzez malowanie farbami.

Pozdrawiamy,

Nauczycielki grupy XII